

LUDWIK HILDT.

I. **Uzupełnienia do opisu
„Żuków Gnojowców krajowych“.**

Remarques complémentaires à la description
des scarabées de fumier indigènes.

II. **Uzupełnienie opisu krajowych
owadów wodnych.**

Remarques complémentaires à la description
des insectes indigènes aquatiques.



*Spl. alb.
ch. Sep. d. 1647
12.11.49 msp*

*S. 358.
S. 358. a.*

Osobne odbicie z tomu XXIII-go „Pamiętnika Fizyograficznego”
wydawanego z zapomogi Kasy Pomocy dla osób pracujących na polu naukowym
im. D-ra J. Mianowskiego w Warszawie.

WARSZAWA. ○○○○ VARSOVIE. ○○○○ 1916.
DRUK. i LIT. JANA COTTY, KAPUCYŃSKA 7.

PAMIĘTNIK FIZYOGRAFICZNY

wychodzi w Warszawie od r. 1881 w postaci dużego tomu z licznymi ilustracjami.

PRENUMERATA PAMIĘTNIKA FIZYOGRAFICZNEGO wynosi rb. 5, z przesyłką pocztową—rb. 5.50 i może być wnoszona pod adresem Administracji: Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Aleje Jerozolimskie Nr. 29 w Warszawie.

KOMITET REDAKCYJNY PAMIĘTNIKA FIZYOGRAFICZNEGO STANOWIĄ:

F. Chłapowski, W. Gorczyński, H. Hoyer, B. Hryniewiecki, L. Krzywicki, K. Kulwieć, J. Lewiński, E. Loth, E. Majewski, S. Miklaszewski, J. Morozewicz, J. Nusbaum-Hilarowicz, W. Raciborski, E. Romer, M. Siedlecki, J. Siemiradzki, K. Stołyhwo, J. Szolcman, J. Talko-Hryncewicz, S. J. Thugutt, J. Trzebiński, Z. Weyberg, Z. Wóycicki, R. Zuber.

Redaktor: **K. STOŁYHWO.**

Wydawca: **K. KULWIEĆ.**

REGULAMIN REDAKCYI

PAMIĘTNIKA FIZYOGRAFICZNEGO.

- 1) Autorowie proszeni są o dołączanie do swych prac streszczenia w języku obcym, oraz o podanie tytułu swej pracy w języku francuskim.
- 2) Autorowie otrzymują do 100 odbitek w okładce.
- 3) Korektę I-szą pracy prowadzą i podpisują autorowie, którzy obowiązani są zwrócić redaktorowi wraz z korektą rękopis swej pracy.
- 4) Materiał, przeznaczony do druku, winien być pisany na jednej stronie z pozostawieniem marginesu i wolnego miejsca przed tytułem do notat redakcyjnych.
- 5) Nazwiska, wyrazy lub zdania, które autor chce mieć wydrukowane czcionkami rozstawionemi, należy podkreślać linią punktową. Nazwy techniczne, gatunkowe i t. p., które są wyróżniane w druku kursywą, w rękopisie należy podkreślić linią pojedynczą. Wyrazy lub znaki wyjątkowego znaczenia, mające być wydrukowane czcionkami grubemi, należy podkreślać linią podwójną.
- 6) Na korekcie autor winien położyć swój podpis oraz wyrazić życzenie co do liczby oddzielnych odbitek.
- 7) Do czasu ustalenia pisowni polskiej stosowana będzie w Pamiętniku Fizyograficznym pisownia Akademii Umiejętności w Krakowie.

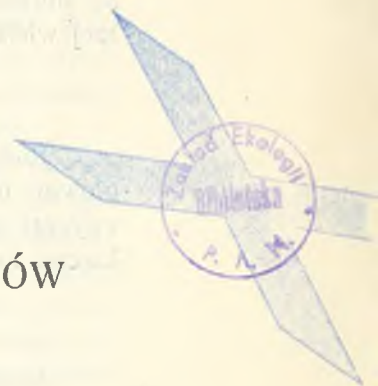
Redaktor *Kazimierz Stołyhwo.*

Adres Redakcyi Pamiętnika Fizyograficznego:
Warszawa, Kaliksta 8. Pracownia Antropologiczna Towarzystwa Naukowego
Warszawskiego.



LUDWIK HILDT.

Uzupełnienia do opisu „Żuków Gnojowców krajowych“.



Opisując w Tomie XIV Pamiętnika Fizyograficznego 1896 r. nasze żuki, przy wyszczególnieniu różnych gatunków tychże owadów, umieściłem niedostatecznie dokładne notaty odnośnie ich rozprzestrzenienia, a nawet i niektórych nazw gatunkowych oraz charakterystyki cech tychże.—Rzeczono niedostatki powstały stąd, że polegałem na notatkach różnych owadziarzy i zbieraczy, nadto brakowało mi dostatecznej ilości odpowiedniego materiału i musiałem niejednokrotnie ograniczyć się do opisu z jednego tylko okazu.—Dodam też, że po dłuższych wieloletnich poszukiwaniach nabrałem więcej wprawy i przekonałem się dokładnie, które gatunki należą do pospolitych, a które zaliczyć można do rzadkości.

Do strony 162 mej pracy ogłoszonej w Pamięt. Fizyogr. T. XIV podaję uzupełnienie następujące:

Onitis Olivieri Fabr. W naszej strefie bardzo wątpliwy, a notata Maksymiljana Nowickiego w przyczynku do fauny Galicji jest niepewna; natomiast pewnym jest, że owad pomieniony zamieszkuje przeważnie południowo-zachodnią i południową Europę oraz brzegi morza Śródziemnego od strony Afryki i Azji.

Uzupełnienie do strony 169:

Onthophagus nuchicornis Linneusz. Do opisu należy dodać, że róg u samca osadzony jest na płaskim wyskoku głowy, który niższym jest o wiele od wygórowanego wyskoku u gatunku *O. fracticornis* Preissler oraz że wyskok u ostatniego ma boki silnie kańciaste.—Samice zaś obu gatunków różnią się w ukształtowaniu przedkarczka, a mianowicie: podczas gdy u samic *O. fracticornis*, przedkarczek niema żadnych wygórowań, to u *O. nuchicornis* z przodu, pośrodku na przedkarczku, tuż za głową umieszczone są dwa wyrostki gładkie, kłykciowate, zlewające się ze sobą. Zarys tarczy głowy jest identyczny u obu gatunków, a podana przezemnie poprzednio cecha, t. j. czworokańciasta tarcza głowy, odnosi się do jakiejś odmiany algierskiej. *O. fracticornis*. Barwa czarna posiada zaledwie ślady brązowego metalicznego odbłyску,

a czarne plamy na pokrywach okazują dążność do przewagi ciemnej barwy nad podkładem, który jest jaśniejszy aniżeli u *O. fracticornis*; nakoniec: plamy czarne są u *O. nuchicornis* daleko wyraźniejsze.

Uzupełnienie do *Onthophagus camelus* Fabr. Oprócz podanych uprzednio miejscowości w których był znaleziony dodać należy, że natrafił na niego w Ojcowie pan Józef Makulski w zaprzeszłym roku, a okazy przez niego znalezione nie są dłuższe nad pięć milimetrów, zatem są mniejsze o połowę, od podanej najmniejszej wielkości żuków odeskich i kowelskich.

Uzupełnienie do strony 174:

Różnice między obu płciami u rodzaju *Aphodius*, jakkolwiek nieznaczne, polegają głównie na odmiennym cokolwiek ukształtowaniu ogólnego zarysu ciała i gdy samce zazwyczaj posiadają wyraźniejsze wyrostki na tarczy głowy oraz silniej rozwinięte przedkarcze, to ciało samic jest ku tyłowi cokolwiek rozszerzone.

Uzupełnienie do strony 179:

Loraspis sulcatus Fabr. Do opisanych cech dodać należy, że żuk ten jest, w porównaniu ze wszystkimi innymi gatunkami, najwypuklejszy i posiada najszerszą budowę, przytem całą górną powierzchnię ciała ma silnie zaokrągloną. Pomienioną cechą odznacza się najwybitniej przedkarcze; główną wszakże charakterystyką jest: wyraźnie wywinięty boczny rąbek przedkarcza i jeszcze lepiej widoczny rąbek otaczający z boków i od końca pokrywy.

Prążki na pokrywach są głęboko wcięte i wyraźnie łańcuszkowato karbikowane a raczej wewnątrz ich składa się z szeregu równomiernie rozstawionych grubych nakłuc. Pasemka międzyprążkowe są wyraźnie wypukłe i biegną z równym niemal natężeniem przez całą długość pokryw do zaokrąglonego zakończenia tychże.

Uzupełnienie do strony 179:

Aphodius conjugatus Panzer. U nas niezmiernie wątpliwy. Natomiast pewnem jest, że owad pomieniony jest częstym w południowo-zachodniej Europie, a zdarza się niekiedy koło Wiednia.

Uzupełnienie do strony 182:

Gatunek *Calamosternus constans* Duft. Uczyniłem notatę mylną, tego bowiem gatunku nigdy nie znajdowałem, natomiast natrafiłem na bardzo podobny *Calamosternus nemoralis* Erichson, który również na pozór podobny jest do *Amidorus tristis* Panzer, ale od ostatniego jest znacznie większy, od obudwóch zaś gatunków powyższych różni się ogółem zarysu ciała, jest bowiem więcej wydłużony, prążki na pokrywach posiada wyraźne i ostro odgraniczone, a pasemka międzyprążkowe płaskie. — Skierniewice Zwierzyniec 25/6 1895.

Uzupełnienie do strony 183:

Calamosternus putridus Herbst. Przeważnie w górach, gdzie bywa nieraz bardzo liczny, na równinach o wiele rzadszy, a znaleźć go można tylko w okolicach leśnych. Znalazłem go dwukrotnie na Bielanych pod Warszawą: 24 Kwietnia 1896 r. trzy okazy i 16 Października 1901 r. tamże jeden okaz.

C. borealis Seidlitz. Jak nadmieniałem zamieszkujący przeważnie wysokie góry; wszakże p. F. Fejfer znalazł jeden okaz w Zwierzyńcu Ordynackim, t. j. w każdym razie na podgórzu Karpat wschodnich.

Uzupełnienie do strony 184:

Bodilus rufescens T. Pod względem barwy przedstawia liczne odmiany. Opisywałem go wówczas według jedynego okazu otrzymanego od ś. p. Wojciecha Mańczyńskiego, wszelako większość okazów znalezionych potem przezemnie koło Warszawy posiada barwę mniej więcej jednolitą, rdzawą, z cokolwiek ciemniejszym przedkarczem i jaśniejszymi głębokimi naciekami po jego bokach. Później znajdowałem rzeczony owada w Zwierzyńcu Skierniewickim o barwie na ogół ciemniejszej.

W górach zaś natrafiałem na odmianę o rdzawożółtych pokrywach na których często umieszczone są wzdłuż pośrodku każdej ciemno brunatne plamy. Niektóre osobniki mają też i szew o wiele ciemniejszy niż same plamy. Wreszcie natrafiałem też w górach na okazy o barwie całego ciała rdzawobrunatnej. Ta odmiana jest najrzadszą i znaleźć ją można tylko w wysokich górach; wogóle jest to owad wszędzie pospolity w przeciwstawieniu do nieco podobnego: *Bodilus lugens* Creutzer, którego źle opisałem. Otóż różni się on od poprzedniego naprzód tym że jest zawsze większy i okazalszy, nadto zazwyczaj ma jednolitą nie czerwona, lecz ochrowato szarawą barwę i z tego względu podobniejszym jest do *B. sordidus* F. Seidlitz od którego jednak jest naogół ciemniejszy. Czy barwa u wszystkich osobników jest stała, tego nie wiem, gdyż dotychczas znalazłem tylko cztery okazy, a te są zupełnie jednokolorowego ubarwienia. Znalazłem rzeczony gatunek koło Siekierok 5 Maja 1894 r. Musi być o wiele rzadszy od *B. rufescens*.

Uzupełnienie do strony 185:

Bodilus hydrochaeris Fabr. Do podanych cech należy dodać, że pokrywy ma drobno i nie gęsto ponakłuwane, a z nakłuc sterczą długie włoski. Znajdowałem rzeczony owada na Ukrainie; 5/5 1894 r. Białe Cerkiew. *Bodilus nitidulus* Fabr. Pospolity, zwłaszcza w okolicach leśnych.

Uzupełnienie do strony 185 — 186:

Bodilus immundus Creutzer. Pospolity wszędzie na pastwiskach i nieraz bardzo liczny.

Uzupełnienie do strony 187 — 188:

Volinus sticticus Panzer. Pospolity i tylko po lasach można go znaleźć. *Volinus conspurcatus* Seidlitz. Do opisu należy dodać, że żuk ten ma część ciała mieszczącą się pod pokrywami, a także i pokrywy same, bardziej wydłużone niż u wszystkich gatunków należących do podrodzaju *Volinus*, za to nogi ma krótsze i cięższe. Sam go nigdy nie znajdowałem, a błędna notata pochodzi ząd, że okaz który znalazłem na Bielanych był potwornością *V. melanostictus*, mocno zwężony i bardzo mały.

Uzupełnienie do strony 188:

Volinus pictus Sturm. Do opisu należy dodać, że jest on do *Volinus inquinatus* naogół mniej wydłużony, a zatem nieco szerszy, że pokrywy jego są barwy ochrowej, cokolwiek szarawej, że plamy na pokrywach, jakkolwiek podobnie jak u tamtego uło-

żone, nigdy nie powiększają się tak znacznie w kierunku podłużnym, a natomiast okazują więcej dążności do łączenia się końcami swymi wszcz, zazwyczaj są jednak niewielkie i równo u końców swych pościnane. Pokrywy są trochę przeświecające. Pospolity wcale nie jest, jakkolwiek w jednym środowisku można go znaleźć w większej ilości. Jest owadem przeważnie leśnym. Znalazłem go dwukrotnie na Bielanach, mianowicie: 30 Kwietnia 1894 r. i 24 Marca 1902 r. na odchodach ludzkich.

Uzupełnienie do strony 189:

Nobius limbatus Seidlitz. Żuk ten jest najpodobniejszy do *Nobius prodromus* Brahm s chociaż różnice łatwo spostrzedz można. Czarne plamy na pokrywach skrzydłowych bywają albo bardzo duże, ciemne i wyraźne lub też b. słabo zaznaczone, albo też nareszcie pokrywy są zupełnie bez plam. Tenże sam objaw odnośnie rzeczonych plam daje się spostrzegać i u *Nobius prodromus* Brahm s.

Uzupełnienie do strony 190:

Nobius punctatosulcatus Sturm. Długość ciała 3,5—5,5". Do ogólnego opisu należy dodać, że pokrywy skrzydłowe są połyskliwe i przeświecające.

Uzupełnienie do strony 192:

Nobius obliteratus Panzer. W naszym paśmie nader wątpliwy. Notaty zaczerpnąłem z różnych autorów, które były też niepewne, gdyż jest to owad należący do fauny południowej i południowo-wschodniej Europy.

Uzupełnienie do strony 192:

Amidorus obscurus Seidlitz. Do podanego opisu należy dodać, że żuk ten jest więcej wydłużony niż *Nobius pubescens*. Boki pokryw posiada niemal równoległe, a nakłucia na całym wierzchu ciała są nadzwyczaj drobne i bardzo gęste, skutkiem tego jest silnie matowy, bez połysku. Odnośnie rozmieszczenia rzeczonego gatunku M. Nowicki podaje go jako owada z Czarno Hory, a inni autorowie jako gatunek górski z Europy środkowej. Nie mogąc temu przeczyć nadmienię, że sam znajdowałem go tylko w okolicach Meranu w górach na wysokości 1600 metrów.

Uzupełnienie do strony 192—193:

Amidorus porcus Fabr. Pomienionego owada znalazłem dwukrotnie w okolicach Meranu późno pod jesień. W kraju znalazł go inżynier p. Józef Makulski koło Miechowa w 1912 r.

Uzupełnienie do strony 193:

Amidorus scrofa Fabr. Seidl. Znalazłem sporą ilość tego owadu 30 maja 1894 r. pod Bielanami — na odchodach ludzkich.

Uzupełnienie do strony 194:

Amidorus tomentosus Müller. Dł. C. 5—5,5". W podanym poprzednio opisie nie wyszczególniłem go, wówczas nie widziałem ani jednego okazu. Jest on na pozór bardzo podobny do *Amidorus scrofa* Fabr. Seidl, ale zazwyczaj znacznie większy, o zarysie ogólnym więcej wydłużonym. Nogi ma, stosunkowo do całej postaci, dłuższe niż poprzedni gatunek. Nadto posiada odmienne uwłosienie, słabsze i nie rdzawe,

lecz szarawopłowe. Tak jest u samców, samice zaś są uwłosione tylko na zakończeniu brzucha i pokryw. Barwą też cokolwiek się różni, a mianowicie: głowa i przedkarcze są znacznie czarniejsze, pokrywy skrzydłowe są szaro-brunatne bez tonu wybitnie czerwonego, przytem są one cokolwiek przeświecające. Znajdował go p. Stefan Gocłowski 1910 r. w Gościeradowie w pobliżu ujścia Sanu do Wisły.

Uzupełnienie do strony 194:

Orodalus quadrimaculatus L. Seidl. Jeden okaz znalazł ś. p. Józef. Hormiel w Zwierzyńcu skierniewickim w nawozie danielim 1901 r.

Uzupełnienie do strony 196:

Nialus niger Panzer. W dawnym opisie zaszła pomyłka ze względu na to, że zamiast rzezonego owada opisaną została odmiana (*abnormitas*) *N. ambiguus* Mulsant vel *N. niger* Sturm, która to omyłka powstała z synonimii. Prostując takową należy zaznaczyć, że *N. niger* Panzer jest przede wszystkim o wiele mniejszy, a na pozór zbliża się ogólnym zarysem do *N. plagiatus* Lin. i jest również jak tenże cokolwiek walcowaty. Długość ciała wynosi 4—5''' nigdy więcej, oprócz tego ogół barwy czarnej wpada w odcień czerwony, który to odcień jest jeszcze wybitniejszym w ubarwieniu nóg niejednokrotnie ciemnoczerwonych. Nakoniec połysk ciała jest słaby, a często cała górna strona ciała jest zupełnie matowa.

Żuk ten bez zaprzeczenia jest owadem naszym, częściej się zdarza w górach niż na równinach. Dotychczas w kraju znalazłem tylko jeden okaz w Urlu 21 Sierpnia 1910 roku.

Uzupełnienie do strony 196:

Limarus Zenckeri Germar. Do dawnego opisu należy dodać, że zazwyczaj na tarczy pokryw, która jest rdzawo-czerwona, przebiegają skośnie dwa ciemniejsze, czarniawe pasma, złożone z poprzerrywanych plam. Pasma te są najszersze u samego szwu, a zwężają się ku barkom i bokom pokryw. Górne pasmo rozpoczyna się zazwyczaj u barków, a kończy się u szwu na $\frac{2}{3}$ długości pokryw; drugie, t. j. dolne pasmo, mieści się na zaokrąglonym spadku tychże. Wielkość wszakże i rozmiar tych pasem bywa bardzo różna i odmienna u każdego niemal osobnika. Niekiedy plamy zamienione są w niezbyt wyraźne centki i tak są słabe, że je zaledwie znać. Nie mając jeszcze wówczas dostatecznej ilości okazów, musiałem opisać na podstawie nie wielu osobników, które ciemniejszych pasem nie posiadały. Oprócz tego że znalazłem raz b. dużo okazów w Zwierzyńcu skierniewickim, natrafiałem także na jeden okaz w lesie koło Piaseczna 11/7 1907 r.

Uzupełnienie do strony 197:

Agolius mixtus Villa. W wysokich górach jest bardzo zwykły. Na naszym obszarze znajdowałem go dwukrotnie w licznych okazach w Tatrach na Czarnym Stawie Gąsienicowym, 8 i 16 Sierpnia 1903 r. Podczas lotu opadły na wodę z której je wyłowilem.

Uzupełnienie do strony 200:

Acrossus depressus, *abnormitas atramentarius*, Erichson. Podane w dawnym opisie cechy odnoszą się do *A. luridus varietas nigripennis* Fabricius, zaś *A. atra-*

mentarius jest od tamtego zawsze mniejszy i silnie połyskliwy. Znaleźć go można tylko w wysokich górach. Ogólny ton jego barwy jest silnie czarny.

Uzupełnienie do strony 202:

Heptanlacus sus Herlst. Natrafiłem raz jeden na nieprzebraną ilość tego owadu pod Bielanami 30 Czerwca 1894 r. w odchodach ludzkich, a od tego czasu nie znalazłem ani jednego okazu.

Uzupełnienie do strony 202:

Heptanlacus villosus Gyllenhal. Zbliżony do poprzedniego różni się wszakże od niego tym; że jest drobniej i gęściej ponakłowany na przedkarczu oraz, że pokrywy ma porośnięte bardzo gęstymi, płowo-szarymi włoskami, a przez to barwa tychże jest jednostajna, szarawa. Przedkarcze jest niemal czarne. Wielkość też sama. P. Józef Makulski znalazł jeden okaz koło Wawra w miejscowości bliżej nie oznaczonej w roku 1911.

Uzupełnienie do strony 205 — 206:

Aegialia arenaria F. Seidlitz. Notaty o znalezieniu rzeczonego owada w Busku, w Ciechocinku, lub w Tatrach koło Zakopanego są błędne, a powstały jedynie tylko z synonimii odnoszącej się do innego gatunku należącego do podrodzaju *Dimalia* Muls. *D. sabuleti* Paykul. Długość ciała 4 do 4,5 mm. Ogólnym zarysem zbliżona do *Aegialia rufa* Fabr. poszczególnymi wszakże cechami bardzo się od niej różni, mianowicie głowę ma większą i szerzej osadzoną, stosunek długości pokryw do głowy i przedkarcza jest znaczniejszy, nogi są dłuższe, a cała budowa jest nieco lżejsza. Głowa dość gęsto i grubo ponakłowana, przedkarcze jeszcze grubiej, ale mniej silnie jak u *Aegialia rufa*. Nadto przedkarcze pomiędzy nakłuciami nie ma żadnych guzowatych wygórowań jak u tamtej. Pokrywy skrzydłowe na całej swej długości oznaczone prążkami o równym natężeniu, ułożonemi z grubych łańcuszkowato ustawionych nakłuc, przytym prążki na całej swej długości mają jednakową głębokość, pasemka zaś zawarte pomiędzy niemi są żeberkowato i równomiernie wygórowane. Barwa ogółu ciała czarno-brunatna z tonem rdzawym, a na zetknięciach i krańcach pojedynczych części ciała jeszcze jaśniejszym, czerwonym; łapki są silniej czerwone niż szew i zetknięcia przedkarcza i głowy. Całe ciało o słabym połysku. Owad częściej w górach niż na równinach. Znalazł kilka okazów ś. p. Wojciech Mączynski przy ujściu rzeczki Świdra do Wisły, podczas powodzi 7 Lipca 1901 r. Ten więc dokładnie opisany gatunek znajdowali przyrodnicy koło Buska, Ciechocinka i w Tatrach, a *Aegialia arenaria* (F. Seidlitz) jest owadem wyłącznie nadmorskim z półbrzeży zachodniej Europy, oraz może być że się rozprzestrzenia dalej i dosięga pomorza gdańskiego.

Uzupełnienie do strony 207:

Codocera ferruginea (Eschscholtz). Do opisu należy dodać, że jest więcej wydłużona niż *Ochodeus chrysomelinus* (Fabric.), że szczęki ma dłuższe o wiele i silniejsze niż tamten, nadto szczęki mają ostrą krawędź na całej długości, patrząc na nie z góry; są one wyprostowane zupełnie i zwężone ku końcowi na dość znacznej długości. Łapki ma wysmuklejsze i dłuższe, nakoniec ciernie ruchome u ostatniej pary nóg są bardzo długie i też dłuższe o wiele niż u następnego gatunku *Ochodeus chrysomelinus* Fabr., który ma postać więcej zwięzłą niż *Codocera, ferruginea*. Szczęki

ma krótsze o kształcie łukowatym bez ostrych wierzchnich krawędzi. Nogi ma cięższe i krótsze niż tamta, przytem jest zazwyczaj od niej o wiele mniejszy. W poprzednim opisie długość jest błędnie podana i należy ją brać odwrotnie odnośnie obu gatunków.

Uzupełnienie do strony 210:

Trox Eversmani Krynicki. Bardzo podobny do *Trox scaber* Seidlitz. Długość ciała mniej więcej taż sama, różni się od poprzedniego głównie pokrywami skrzydłowymi, których pasemka międzyprążkowe są równe, niemal bez wygórowań i poprzerywanych, wyglądających kutnerowato wzniesień. Każde z tychże pasemek nie góruje jedno nad drugim. Prążki zaś biorąc pojedynczo są złożone z dwóch blisko siebie ustawionych szeregów, złożonych z drobnych ale wyraźnych nakłuc. Znalazłem jeden okaz 19 Kwietnia 1894 roku na ścianie w Łazienkach królewskich.

Uzupełnienie do strony 211:

Trox hispidus Pontopp. Opis stosuje się do *Trox cadaverinus* Illiger. Dodać należy, że jest to największy nasz gatunek, że jest najstąbiej chropowaty, że pasemka międzyprążkowe są niemal równej wysokości. Znalazłem jeden okaz w mocno rozłożonych szczątkach psiej padliny w Piasecznie 11 Lipca 1906 r.

Uzupełnienie od strony 212:

Do opisu *Trox sabulosus* Lin. Seidlitz należy dodać, że jest on zbliżony najbardziej do *Trox hispidus* Pontopp pod względem natężenia chropowatości, ale jest więcej pękaty i całą postać ma szerszą, oraz że wcięte prążki linijne na pokrywach są ułożone z grubych nakłuc porozdzielanych łańcuszkowato wybitnymi podłużnymi wyśkokami.

Trox cadaverinus Illiger. Opis poprzedni z 1894 roku stosuje się do *Trox hispidus* Pontopp. Znajdowałem go dwukrotnie: Wawer 2/5 1895 r. Kabaty 15/5 1901 roku.

Uzupełnienie do strony 224:

Stwierdzono, że *Lethrus cephalotes* Pallas wyrządza znaczne szkody w świeżo flancowanych warzywach należących do rodziny *Cruciferae*, a więc w rzepaku, kapuście, kalarepie i t. d. Napada także świeże sadzonki wszelkiej sałaty.



LUDWIK HILDT.

S. 358. a

Uzupełnienie opisu krajowych owadów wodnych.

W celu uzupełnienia mego zeszlórocznego opisu „Krajowych owadów wodnych“ w Pamiętniku Fyzjograf. T. XXII 1914 r., wypada mi do takowego dołączyć nieco ważniejszych i drobniejszych szczegółów, aby sam opis uczynić o ile możności dokładnym. Wszelako nie mogę nazwać go wyczerpującym, nie powiodło mi się bowiem opisać niektórych naszych gatunków, a to z powodu, że albo ich sam nie zbierałem, lub też w żadnym ze zbiorów na takowe nie natrafiłem. Nazwy tychże gatunków wymieniłem już w tekście, zatem nie będę ich tu powtarzał.

Odnośnie strony technicznej, to dołączam do wstępu niektóre uwagi odnoszące się do trucia i przechowywania owadów.

Uzupełnienie do strony 3:

Ze wszystkich środków stosowanych do trucia owadów najpodatniejszym okazał się eter octowy, zwłaszcza do trucia owadów wodnych lepszym jest niezawodnie niż spirytus, działaniu bowiem ostatniego owady wodne, zwłaszcza większe, opierają się bardzo wytrwale do tego stopnia, że zanurzone nawet w większej ilości spirytusu pływają w nim swobodnie, a pozostawać w nim mogą nawet przez pełną godzinę i jakkolwiek po tym czasie wydają się na pozór martwe, to wyjęte z naczynia, znów swobodnie ruchy odzyskują i do życia powracają.

Eter siarczany jakkolwiek bardzo szybko i skutecznie na owady wodne działa, to jednakże trute nim owady nabierają zbytej prężności ścięgien i nie można potem według upodobania członków ich rozstawiać lub skupiać; skoro zaś dokładnie wyschną bardzo łatwo podlegają uszkodzeniu, członki ich bowiem stają się kruche. Spirytus oddziałuje na ciało owadów, w ten sam sposób co i eter siarczany — odnosi się to wszakże tylko do samego zatruwania; przechowywać zaś można bardzo dobrze w spirytusie owady martwe, eterem otrute, skoro pozostawały w atmosferze takowego czas dłuższy. Spirytus musi być zmieszany z jedną trzecią częścią wody.

Uzupełnienie do strony 9:

Gatunki *Hygrobia tarda* Herbst. Przedkarcze otoczone jest wążiutką, gładką, nitkowatą krawędzią, najwyraźniejszą na dwóch przednich wyskokach przedkarcza, które obejmują nasadę głowy.

Kilka okazów tego gatunku znalazł Dr. Eichler gdzieś w okolicy Pabianic w roku zeszłym, w miejscowości bliżej nie oznaczonej; pora również nie wiadoma.

Uzupełnienie do strony 24:

Hydroporus oblongus Stephen. Sporą ilość tego owada znalazłem sam po raz pierwszy 19 Maja 1914 r. w Drewnicy za Pragą w rowach napełnionych wodą deszczową.

Uzupełnienie do strony 28:

Hydroporus notatus Sturm. Jak nadmieniałem jest foremnie jajowaty, często wszakże boki pokryw do połowy ich długości są prostolinijne. Typowy okaz złowiłem po raz pierwszy 19 Kwietnia 1914 roku w Czarnej Strudze.

Uzupełnienie do strony 28 — 29:

Hydroporus umbrosus Gyllenhal. Najczęściej przedkarcze jest zupełnie czarne, a pokrywy ciemno brunatno-rdzawe bez żadnych bocznych nacieków. *Hydroporus piceus* Stephen. Do opisu dodać należy, że jest więcej wypukły niż *Hydroporus angustatus* Sturm.

Uzupełnienie do strony 33:

Hydroporus Kratzi Schaum. Jest to owad pojawiający się często bardzo licznie, ale tylko w Karpatach i Tatrach.

Uzupełnienie do strony 52:

Colymbetes Paykuli Erichson. Wąsiki są czarne z pierwszym członkiem rdzawo-żółtym i to też stanowi różnicę od dwóch następnych *Colymbetes striatus* i *Colymbetes fuscus* u których nogi i wąsiki są zazwyczaj barwy ochrowej.

Uzupełnienie do strony 62:

Do opisu rodzaju *Macrodytes* Thoms dodać należy, że warga górna, obwódka na około brzegu i boków, albo tylko samych brzegów bocznych przedkarcza, która bywa szerszą lub węższą, jest barwy żółto-ochrowej, jak również i obwiedzenie boczne i podgięcia pokryw skrzydłowych.

Macrodytes punctulatus Fabricius. Końce widełkowatego rozdwojenia wydłużonego międzypiersia są zupełnie tępe i okrągłe.

Uzupełnienie do strony 63:

Macrodytes circumcinctus Ahrens. Końce widełkowatego rozdwojenia wydłużonego międzypiersia są ostre i dłuższe niż u poprzedniego gatunku, przytem są mniej spłaszczone od strony zewnętrznej, a nawet są nieco kańciaste.

Uzupełnienie do strony 66:

Na końcu opisu cech rodzaju *Gyrinus* Linneus należy dodać, że przed zakończeniem pokryw u przeważnej ilości gatunków widocznem jest eliptyczne wygórowanie otoczone niezbyt gęstymi grubymi nakłóciami, łączącymi się zazwyczaj z zakończeniem zwykłych jedenastu par prążek pokrywowych nakłótych grubiej lub drobniej.

Uzupełnienie do strony 67:

Gyrinus urinator Illiger. Najczęściej przez całą długość nakłótych prążek po obu stronach tychże ciągną się ściśle z niemi graniczące smugi mdławo żłocisto opalizujące, które wyraźnie odbijają od ciemniejszej barwy podkładowej pokryw.

Uzupełnienie do strony 87:

Rodzaj *Hydraena* Kugelan. Przód tarczy głowy zazwyczaj posiada pośrodku głęboko wcięty brzeg. Boki pokryw, poczynając od barków aż do $\frac{2}{3}$ swej długości są najczęściej prostolinijne. Nogi długie, a ostatni członek łąpek jest bardzo duży.

Uzupełnienie do strony 89:

Rodzaj *Spercheus* Kugelan. Ciało z obwodem okrągło jajowatym jest ku zakończeniu cokolwiek zwężone prostolinijnie.

Uzupełnienie do strony 93:

Gatunek *Hydrous piceus* Lin. Drobniejsze, mniej wybitne różnice w cechach są następujące. Zarys obwodu pokryw ku zakończeniu tychże silniej zwężony niż u następnego gatunku. Spód przedkarcza, zwłaszcza od strony osadzenia głowy, jest brunatno-czerwony; podgięcia pokryw posiadają czerwony naciek (czy zawsze?). Również barwa czerwona przebija się na skośnie ściętych członkach łąpek, zwłaszcza u wydłużonego zakończenia tychże. Nadto guzikowate nasady pierwszej pary nóg są też czerwone. Nakoniec czasem także na pierścieniach brzucha przebija się barwa czerwona. Jak poprzednio wspomniałem jest to owad u nas dość, a nawet bardzo rzadki; w tym roku wszakże z wiosną okazał się w sporej ilości pod Warszawą na Saskiej Kępie i po raz pierwszy znalazłem 29 Kwietnia i 5 Maja sam kilka t. j. pięć okazów, towarzyszą zaś mój p. Podowski znalazł w tym samym czasie 40 okazów.

Uzupełnienie do strony 94:

Hydrous aterrimus Eschscholtz. Zawsze czarniejszy od poprzedniego. Nacieki czerwone zdarzają się wprawdzie, ale są o wiele słabsze. Wymienić należy jeszcze jedną cechę odrobniającą go od poprzedniego gatunku mianowicie że na przednim wydłużeniu listewki lancetowatej umieszczonej od spodu ciała, widać wyraźną, dość głęboką rynienkę, czego *Hydrous piceus* wcale nie posiada, a miejsce to u niego jest niemal zupełnie równe i gładkie.

Uzupełnienie do strony 121:

Rodzaj *Helichus* Erichson. Nogi całe i pojedyncze ich członki składowe są dłuższe niż u poprzedniego rodzaju *Dryops* Olivier.

Uzupełnienie do 122:

Stenelmis canaliculatus Gyllenhal. Przedkarcze u nasady jest nieco węższe od pokryw z wyskokami ściętymi na przednich kantach nieco ku dołowi i na zewnątrz.

Uzupełnienie do strony 129:

Macronychus quadrituberculatus Müller. Odnośnie barwy, to górna powierzchnia ciała jest czarno brunatna z naciekiem o wiele jaśniejszym, rdzawo-żółtym, głęboko zachodzącym od górnego brzegu przedkarcza.



